

Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!
W Imię Boże! Za Wiarę i Ojczyznę!

Grudziądz, na sobotę, 13-go lutego 1932 r.

Dziesięciolecie wstąpienia na tron papieski Ojca św. Piusa XI.

W zeszłą sobotę świat katolicki obchodził bardzo uroczyste dziesiątą rocznicę wstąpienia na tron papieski miłościwie i nam panującego Ojca św. Piusa XI, albo ją obchodzić będzie 12-go bm. w dzień koronacji.

Nie dziwnego, że szczególnie Naród polski w tym dniu zwraca swe myśli i swe serca do Rzymu, posyła serdeczne i gorące życzenia. Bo przecież to jubileusz Papieża, który wiele ukochał Polskę, który specjalnymi węzłami z nią jest złączony.

Wszakże imię Piusa XI po wsze czasy jest związane z dziejami naszego Narodu, z najcięższymi chwilami bytu zmartwychpowstałej, co dopiero przez Boga wskrzeszonej Polski. Wszakże to Monsignor Ratti, ówczesny nuncjusz papieski w Warszawie, w chwili najazdu bolszewickiego, kiedy wszystkie irne przedstawicielstwa dyplomatyczne, posłowie, ambasadorzy państw europejskich wnosili się z Warszawy — sam jeden, jako przedstawiciel Stolicy Apostolskiej, bohatercko wytrwał na swem stanowisku. Nie chciał wyjechać z Warszawy. Modlił się o zwycięstwo armii polskiej i w jej zwycięstwo wierzył. A w ostateczności chciał podzielić losy — stolicy Polski i jej mieszkańców.

Stało się to, o co ówczesny nuncjusz Ratti się modlił: Hordy bolszewickie, pobite, musiały uciekać z pod Warszawy — a bohaterskie zachowanie się Przedstawiciela Stolicy Apostolskiej po wsze czasy związane Jego nazwisko z dziejami Polski.

Jak wiele Ojciec św. Pius XI ukochał Polskę, dowodem tego ta np. okoliczność, że sam o sobie mawia: „Właściwie jestem biskupem polskim“. A mawia tak dlatego, że 28 października 1919 r. z rąk arcybiskupa księdza Kakowskiego w Warszawie otrzymał sakrę biskupią.

Przedtem jeszcze, jako nuncjusz odwiedził grób św. Wojciecha w Gnieźnie, a w styczniu 1921 r. Ostrą Bramę w Wilnie.

Na ten czas przypada też tworzenie przez Niego z polecenia Stolicy Apostolskiej nowych biskupstw (diecezji) polskich w Mińsku, Kamieńcu Podolskim, Janowie Podlaskim i Łodzi. A już w roku 1918, gdy się kończyła wielka wojna światowa, jako wizytator apostolski zwiedzał Jasną Górę w Częstochowie, zwiedzał Kielce, Sandomierz, Kraków, Lublin, Chelm, Włocławek, Płock i Janów.

To też żaden z Papieży nie znał Polski tak dokładnie, jak panujący nam miłościwie Pius XI. Jemu też było danem od Boga, że mógł oglądać i witać zmartwychwstającą

Mowa ministra Zaleskiego na Konferencji rozbrojeniowej.

W Genewie wygłosił przemówienie minister spraw zagranicznych Polski Zaleski, który z zadowoleniem powitał francuski projekt rozbrojeniowy, jako zmierzający do wyposażenia Ligi Narodów w prawdziwą władzę wykonawczą. Następnie min. Zaleski powiedział m. in.:

Sytuacja światowa usprawiedliwia całkowicie nasze zasadnicze tezy i ukazuje luki obecnego systemu organizacji międzynarodowej jak również konieczność zaradzenia im przez praktyczne i konkretne wysiłki.

Projekt konwencji, przedstawiony nam przez Ligę Narodów, niewątpliwie nie jest doskonały ale jest to pierwsza próba o niezaprzeczanej wartości. Zdaniem naszym, w interesie samej konferencji koniecznym byłoby, by projekt ten stanowił główną podstawę naszych dyskusyj. Projekt ten, który nakłada na członków Ligi poważne ofiary, oparty jest o zasady słuszne i mogące być przyjęte przez wszystkie kraje, które gotowe są iść jedyną drogą, prowadzącą do celu.

Najważniejszą sprawą, która będzie jednym z głównych przedmiotów naszej dyskusji, będzie sprawa budżetowa.

Coraz bardziej utwierdza się prawda, iż przede wszystkim budżety dają dokładny obraz stopniowego rozbrojenia poszczególnych krajów. Globalne ograniczenia wydatków na siły zbrojne oraz na formacje zorganizowane wojskowo w najszerszym tego słowa znaczeniu, stanowi jedynie skuteczne ograniczenie wysiłku w dziedzinie rozbrojenia. Pozostawia ono państwu nieskrepowaną swobodę działania w pewnych granicach i przystosowania ich systemu obrony narodowej do potrzeb ich bezpieczeństwa a jednocześnie dostarcza pewnych podstaw dla oceny zamiarów państw jak również dla porównania zbrojeń poszczególnych mocarstw. Cała ta dziedzina musi być dokładnie zbadana przez konferencje. Jest tu wiele spraw niezłatwionych. Na przykład ustalenie słusznego stosunku pomiędzy wydatkami kraju, które pracują nieprzerwanie i ciągle organizują system obrony narodowej i krajów, których wszystkie terytoria nie uległy zniszczeniu lub obcemu najazdowi a wydatkami krajów, które musiały stworzyć z niczego swój system obrony narodowej i to w okresie największego kryzysu gospodarczego jaki przeżywa ludzkość.

Wojna chińsko-japońska.

W Szanghaju toczą się nadal zacięte walki, które w wielu wypadkach mają pomyślny przebieg dla Chińczyków. W ostatnich dniach Chińczycy zdolali odeprzeć Japończyków w dzielnicy Szanghaju Hongkiu. Japończycy zaprzestali ataków na fort Wusung, który wobec całkowitego zniszczenia przestał mieć jakiegokolwiek znaczenie strategiczne. Część przedmieścia Wusung znajduje się dotychczas w ręku Chińczyków. Japończycy ponieśli tu poważne straty. Jedna trzecia miejscowości Wusung jest zrównana z ziemią wskutek ostrze-

liwania przez artylerję japońską.

Rząd chiński, który przeniósł się z Nankinu do Lojang ośmielony ostatnimi sukcesami swych wojsk ogłosił odezwę podpisaną przez większość generałów, w której podkreśla stanowiska armji i zaznacza, że opór będzie nadal stawiany, aż do wyparcia Japończyków. Prawie wszyscy generałowie chińscy oświadczyli, że solidaryzują się z marszałkiem Czangkajezekiem, którego uznają za swego wodza. W wielu częściach Chin odbyła się mobilizacja wojsk, które będą wysłane w razie potrzeby do Szanghaju.

z niewoli Polskę. W dokumencie, oznaczającym zmartwychwstające Państwo polskie, pisał do ówczesnego naczelnika rządu, Ignacego Paderewskiego, co następuje:

„Poczytuję sobie za największy zaszczyt, za jedną z najwyższych w życiu mojem pociech, iż mogę złożyć Panu w imieniu Stolicy Apostolskiej formalne uznanie wskrzeszonego państwa polskiego i rządu. Ojciec św. ze szczególną radością dziękuje Bogu za cudowne dzieło Jego wszechmocny, sprawiedliwości i dobroci, uznaje i pozdrawia Polskę, która zmartwychwstała, wstępuje do zespołu mocarstw, aby zająć miejsce, gdzie w ciągu wieków tak chlubnie położyła zasługi wobec cywilizacji i Kościoła. Z całego serca błaga Ojciec św. Boga, aby raczył błogosławić i darzyć wszelką pomyślnością synów i wnuków za bohaterką Wiarę ich ojców, tę Wiarę, która podczas ponurych dni przeszłości była je-

dyną pociechą ich dusz chrześcijańskich oraz ostatniem niezdo- bytem przedmurzem ich dążeń narodowych“.

A kiedyindziej powiedział nuncjusz Ratti co następuje:

„Okazę z głębi serca płynącą sympatię i wdzięczność dla narodu oraz wszystkich jego stanów, które od wielu miesięcy nauczyłem się lepiej poznawać i bardziej kochać. Dały mi one wiele dowodów wruszających i niezapomnianych dobroci i życzliwości. Te dowody upewniają mnie i dają mi ufność, która po- za pomocą Boska jest pierwszym warunkiem każdej owocnej pracy“.

Pius XI całym sercem przyłgnął do Polski. To też nie dziwnego, że i Naród polski pokochał Go całą swą gorącą duszą i temu dał i daje wyraz obchodami uroczystymi na obszarze całej Polski w dniu 10-ciolecia Jego rządów.

Zwijki MORWITAN Stanisława Wołoszyńskiego najdoskonalsze w gatunku.

Stanowisko Włoch.

Na posiedzeniu konferencji rozbrojeniowej w Genewie w ubiegłą środę przemawiał włoski min. spr. zagranicznych Grandi, który przedstawił następujące stanowisko Włoch:

Równość praw wszystkich państw oraz sprawiedliwe ustalenie najważniejszego poziomu siły zbrojnej. Włochy gotowe są przyjąć plan jakościowego ograniczenia zbrojeń, który obejmować będzie następujące punkty: Jednoczesne zniszczenie okrętów linjowych i łodzi podwodnych, okrętów artylerji wszelkiego rodzaju, wielkich typów tanków, statków powietrznych używanych do bombardowania, środków napastniczych do prowadzenia wojny chemicznej i bakterjologicznej wreszcie rewizji reguł wojennych, mających na celu zapewnienie całkowitej i skutecznej ochrony ludności cywilnej.

Z Sejmu.

Na posiedzeniu w środę Sejm obradował nad budżetem Min. Reform Rolnych oraz Min. Pracy i Opieki Społecznej. Dokładny przebieg obrad podamy.

Na stronie 3-iej dzisiejszego numeru podajemy przebieg dotychczasowych obrad budżetowych Sejmu.

Sowiecko-łotewski pakt o nienapadaniu się

Wzorem państw innych i Łotwa zawarła z rządem sowieków pakt o obopólnem nienapadaniu się. Pakt ten został już podpisany przez przedstawicieli obydwu stron.

W tych obchodach, które się odbyły i jeszcze odbywać się będą, Naród polski w czasie, kiedy nowoczesne sanacyjno-bebekowskie pogaństwo robi wszystko co tylko w jego jest sile, by znieprawić duszę Narodu — by wyziębnić serca jego i osłabić w nim Wiarę Ojców nawet przez narzucenie mu praw sprzecznych z zasadami naszego św. Kościoła. Naród polski — powtarzamy — daje wyraz niezłomnej swej woli trzymania się oburącz Krzyża Chrystusowego, choćby w Polsce pogaństwo bebekowsko-sanacyjne rozpętało istotnie najostrzejszą walkę kulturową — daje wyraz swej woli wytrwania przy Stolicy Apostolskiej i Namiestniku Chrystusowym, pamiętny swego wspaniałego przydomka — Polonia semper fidelis — Polska, zawsze wierna.

Tak jest, Polska była i będzie wierną Kościołowi katolickiemu, bez względu na to, czy się to komu podoba lub nie.

Bagno nadużyć.

W czasie dyskusji budżetowej w Sejmie poseł Rybarski podał do publicznej wiadomości, że

— **były wojewoda pomorski — Wrona-Lamot**, w czasie swego urzędowania na stanowisku wojewody, **wypłacił Spółce Wydawniczej „Dnia Pomorskiego“**

— **350.000 złotych w złocie z funduszków dyspozycyjnych.**

Minister spraw wewnętrznych pułk. Pieracki oświadczył wówczas, że p. Lamot nie otrzymał tych pieniędzy z funduszków jego ministerstwa — a minister skarbu p. Piłsudski powiedział, że pieniądze te zostały p. Lamotowi wypłacone z funduszków Banku Gospodarstwa Krajowego na — **bardzo ważne cele społeczne.**

Minister Piłsudski wyraził przytem wątpliwość, czy wojewoda Lamot należycie te fundusze zużył, — oraz powiedział, że za to zużycie państwowych pieniędzy na cele partyjne — **będzie musiał p. Lamot odpowiadać.**

Zatem nawet zainteresowani ministrowie przyznali, że 350.000 zł. pieniędzy państwowych poszło na cele **ściśle partyjne**, na podtrzymanie przy życiu pisma partyjno-politycznego, jakim jest „Dzień Pomorski“.

Wprawdzie minister skarbu p. Piłsudski powiedział przytem, że o ile jemu wiadomo, to pieniądze te zostały zużyte na „ratowanie“ Pomorskiej Izby Rolniczej, przez kupienie od niej Drukarni Rolniczej dla „Dnia Pomorskiego“.

Stwierdzamy zatem, że minister Piłsudski, mówiąc o „ratowaniu“ Pomorskiej Izby Rolniczej — był niewątpliwie mylnie poinformowany o całej sprawie, gdyż w przeciwnym razie nie wziąłby na swoje sumienie i na swój honor powiedzenia tak wielkiej nieprawdy.

Tymczasem nieprawdą jest to, co powiedział p. Piłsudski, jakoby p. Lamot miał zamiar „ratować“ Pomorską Izbę Rolniczą.

Wprost przeciwnie. P. Lamot przy nabywaniu akcji „Drukarni Rolniczej“, będącej własnością Pomorskiej Izby Rolniczej, nadużył swojej władzy, ze szkoda dla Izby Rolniczej.

JAK „DZIEŃ POMORSKI“ STAŁ SIĘ WŁAŚCICIELEM DRUKARNI ROLNICZEJ.

W roku 1929 odbyły się nowe wybory członków Pomorskiej Izby Rolniczej. W związku z tem przyszło ukonstytuowanie nowych władz Izby.

Gdy zebrał się sejmik Pomorskiej Izby Rolniczej, celem wybrania Prezydenta Izby i członków zarządu, zaszła rzecz niezwykła.

Po wybraniu p. Esden-Tempskiego prezesem, wojewoda Lamot, wbrew statutowi Izby, zażądał odroczenia wyboru członków Zarządu i wiceprezesa do czasu zatwierdzenia p. Esden-Tempskiego na stanowisku prezesa.

I ten czas bezkrólewia w Izbie, kiedy to urzędował stary Zarząd z niezatwierdzonym prezydentem, — **wyzyskał p. Lamot na to, by „nabyć“ — oczywiście za bezcen — większość akcji Drukarni Rolniczej od Pomorskiej Izby Rolniczej, oraz**

— **by resztę tych akcji oddać Pomorska Izba Rolnicza do wyłącznej dyspozycji wojewody Lamota.**

W ten to sposób, pod naciskiem wojewody Lamota, została cała Drukarnia Rolnicza wprost wydartą — Pomorskiej Izbie Rolniczej.

Jakie z tego powodu Izba Rolnicza poniosła straty, to jest sprawa, która wymaga specjalnego zbadania i wyjaśnienia.

Dlaczego p. Esden-Tempski zgodził się sprzedać ruchomość Izby Rolniczej bez wiedzy Walnego Zebrania członków Izby — to również jest rzeczą do zbadania. Wtajemniczeni mówią, że p. Esden-Tempskiemu stawiono warunek, iż nie będzie na stanowisko prezydenta Izby zatwierdzony, jeśli nie zgodzi się oddać Drukarni Rolniczej w posiadanie „Dnia Pomorskiego“.

I ta sprawa wymaga więc również specjalnego zbadania i wyjaśnienia.

Nieprawdą więc jest, jakoby w 1931 roku owe 350.000 zł. funduszków dyspozycyjnych, wpłaconych przez p. Lamota na „Dzień Pom.“, poszło na „ratowanie“ Pomorskiej Izby Rolniczej, przez kupno Drukarni Rolniczej, gdyż, jak to wyżej powiedzieliśmy, drukarnia ta była od 1929 roku w posiadaniu Spółki Wydawniczej i p. Lamota.

Pieniądze poszły zatem **jedynie i wyłącznie** na opłacenie strat „Dnia Pomorskiego“ i długów Drukarni Rolniczej, będącej od dwóch lat w rękach „sanacyjnej“ spółki wydawniczej „Dnia Pomorskiego“.

A INNE STRATY KTO POKRYJE?

Lecz owe wyżej wspomniane 350.000 złotych, wpłacone przez p. Lamota z funduszków dyspozycyjnych na „bebechowski“ „Dzień Pomorski“ — i ten przedziwny sposób nabycia akcji drukarni od Pomorskiej Izby Rolniczej — to jeszcze nie koniec czerpania środków z pieniędzy publicznych na cele „Dnia Pomorskiego“.

Wszyscy bowiem pamiętamy te czasy, kiedy to z polecenia wojewody Lamota wszyscy starostowie na Pomorzu jeździli samochodami sejmikowcami i naklaniali, na prawo i lewo, obywateli i urzędników do zapisywania udziałów na „Dzień Pomorski“. Zebrano ponoć, przez to starościńskie karetowanie aż **200 tysięcy złotych.**

A każdemu, kto nie miał pieni-

ędzy na ten cel, pożyczano każdą potrzebną sumę z Komunalnych Kas Oszczędności.

Najwięcej udziałów podpisywali dzierżawcy domen, będący już bankrutami, gdyż wiedzieli, że tych pieniędzy nigdy spłacać nie będą.

Je teraz strat z tego powodu ponoszą Komunalne Kasy Oszczędności? To jest trzecia sprawa która wymaga specjalnego zbadania.

ALE TAMTO PRZED- WSZYSTKIEM.

Lecz przede wszystkim należy jaknajściślej zbadać — na jaki to **ważny cel społeczny**

— były przyznane wojewodzie Lamotowi owe 350.000 złotych z funduszków Banku Gospodarstwa Krajowego.

Nam, bowiem wiadomem jest, że w 1930 r. na skutek zabiegów delegacji Pomorskiej Spółdzielni Mleczarskiej, w osobach pp. Kaźmierzkiego, Dobjasza, Wojciechowskiego, Rząsy i innych zostało przyznane 350.000 zł. dla Pom. Spółdzielni Mleczarskiej na pokrycie strat, poniesionych w walce konkurencyjnej z mleczarniami niemieckimi.

Taką kwotę przyrzekł wyżej wspomnianej delegacji wypłacić za pośrednictwem wojewody pomorskiego minister rolnictwa dr. Janta-Polczyński.

I ta przyrzeczona kwota nigdy do rąk Pomorskiej Spółdzielni Mleczarskiej nie nadeszła.

Jeszcze w lipcu 1930 r. imieniem woj. Lamota przyrzekał prezes Zarządu Pom. Spółdzielni Mleczarskiej na walnym zebraniu, że **wszystkie straty Pom. Spółdzielni Mleczarskiej zostaną przez rząd pokryte.**

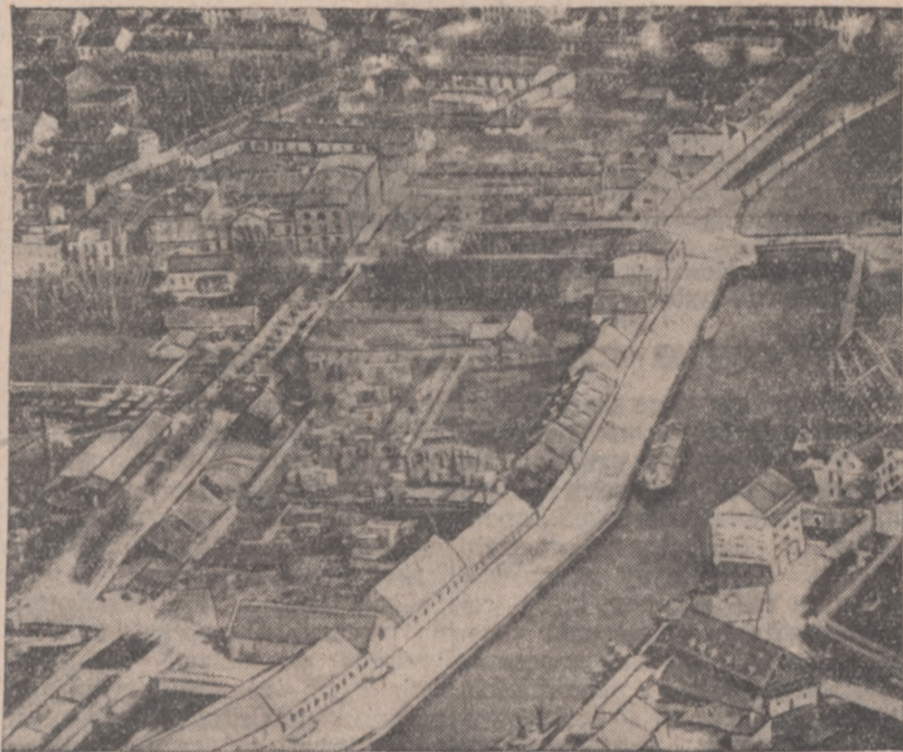
A dziś się wysłała nakazy płatnicze i wytacza skargi członkom spółdzielni, i ściągają się od nich niedopłacone udziały, łącznie z odpowiedzialnością.

Zapytujemy się zatem, gdzie się podziały owe pieniądze, które były przyrządzone na ten — **ważny cel społeczny?**

Zapytujemy, czy to nie te same pieniądze poszły — **na długi partyjne „obszarniczo - sanacyjnego“ „Dnia Pomorskiego“**

Apelujemy przytem do posłów z opozycji, ażeby zażądali wybrania specjalnej komisji sejmowej do zbadania tego

— **bagna b. wojewody Lamota.**



Widok z lotu ptaka Kłajpedy, gdzie dokonano ostatnio zamachu stanu.

Obrady Konferencji Rozbrojeniowej.

STANOWISKO NIEMIEC.

W dalszym ciągu obrad konferencji rozbrojeniowej wygłosił przemówienie kanclerz Niemiec Brüning, uzasadniając **stanowisko Niemiec w kwestji rozbrojeniowej.** Kanclerz Brüning oświadczył, że konferencja rozbrojeniowa daje **sposobność do przywrócenia wzajemnego zaufania.** Skandal gospodarczy świata polega na **nadmiernych ciężarach, spowodowanych nierównomiernym stanem zbrojeń.**

Brüning komunikuje, że **Rzesza niemiecka nie odrzuca tezy, że bezpieczeństwo poszczególnych narodów powinno być podstawą przy ustaleniu minimum stanu zbrojeń każdego państwa.** Rząd Rzeszy — oświadcza Brüning — **gotów jest współpracować przy rozwiązaniu zagadnienia rozbrojenia w sensie orędownictwa idei rozbrojeniowej i w myśl zasad, zawartych w pakcie Ligi Narodów. Rząd Rzeszy i**

naród niemiecki domaga się, po jego własnym rozbrojeniu, rozbrojenia powszechnego.

W końcu Brüning oświadcza: **Jako pełnoprawny członek L. N. i konferencji, Niemcy z całym naciskiem wstawiają się za powszechnym i niedwuznacznym rozwiązaniem, jakie przewiduje pakt L. N. dla wszystkich swych członków w sposób jednakowy za rozbrojeniem powszechnym, które przeprowadzone zostanie dla wszystkich narodów w myśl tych samych zasad i które daje wszystkim narodom równy stopień bezpieczeństwa.**

STANOWISKO AMERYKI

Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych Gibson podkreślił **znaczenie i trudności konferencji rozbrojeniowej.** Stany Zjednoczone gotowe są do współpracy dla zrealizowania celów konferencji. Każda forma ograniczenia, czy redukcji

zbrojeń, gwarantująca bezpieczeństwo, ochronę przeciw napastnikowi lub ograniczenie broni w celach napastniczych **znajdzie poparcie Stanów Zjednoczonych.**

Ze swej strony **Stany Zjedn. nie zgłoszą żadnych nowych propozycji, natomiast proponuje szereg idei, które Gibson sformułował w 9-ciu następujących punktach, z których najgłośniejsze są:**

Stany Zjedn. uważają projekt konwencji za użyteczną podstawę dyskusji; są za zniesieniem lodzi podwodnych; są za zakazem używania gazów i wojny bakteriologicznej; za ustaleniem skutecznych środków dla ochrony ludności cywilnej; za zakazami używania ciężkiej artylerji i czołgów; za ograniczeniem zbrojeń do cyfry, uwzględniającej potrzeby polityki wewnętrznej i konieczność obrony przed napastnikiem; zgadzają się na ograniczenie wydatków na materiały wojenne.

